Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 12:43:00

Artykuły Studia Iuridica Lublinensia vol. XXVI, 4, 2017
DOI: 10.17951/sil.2017.26.4.9

Mirosław Karpiuk
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
miroslaw.karpiuk@uwm.edu.pl

Konstytucyjna właściwość Sejmu w zakresie bezpieczeństwa państwa

Constitutional Competence of the Sejm in the Field of National Security

STRESZCZENIE

Sfera bezpieczeństwa państwa jest tym obszarem, w ramach którego funkcjonują różne organy. Najszerszy zakres kompetencji przyznany jest władzy wykonawczej, jednak władza ustawodawcza (i sądownicza) nie jest bez wpływu na tę dziedzinę. W ramach władzy ustawodawczej szczególne uprawnienia posiada Sejm. Jeżeli chodzi o jego konstytucyjną właściwość w zakresie bezpieczeństwa państwa, zasadniczo podejmuje działania nie gdy mamy do czynienia z normalnym funkcjonowaniem państwa, lecz w przypadku zagrożeń o charakterze kwalifikowanym. Nawet zawarcie pokoju jest następstwem zasadniczo uprzednich, szczególnych zagrożeń. Konstytucyjna właściwość Sejmu w przedmiotowej sferze w zdecydowanym zakresie obejmuje stany nadzwyczajne oraz stan wojny, którego do tej kategorii ustrojodawca nie zalicza. Sejm posiada na tym polu narzędzia prawne, które pozwalają mu ostatecznie zdecydować o obowiązywaniu tych stanów (poza stanem klęski żywiołowej, gdzie Sejm wydaje zgodę na jego przedłużenie).

Słowa kluczowe: Sejm; bezpieczeństwo państwa; stan wojny; stan wojenny; stan wyjątkowy; stan klęski żywiołowej

WPROWADZENIE

Miejsce Sejmu w przestrzeni bezpieczeństwa państwa jest określane przede wszystkim przez jego działalność ustawodawczą oraz kompetencje uchwałodawcze, choć nie tylko. Ustrojodawca w Konstytucji RP[1] stawia przed tym organem władzy ustawodawczej również inne niż legislacyjne istotne zadania mieszczące się w ramach tego obszaru aktywności publicznej, zatem niewywodzące się ze

[1] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 12:43:00

sfery ustawodawczej, a jest to szeroko rozumiana działalność kontrolna. Właściwość Sejmu w sferze bezpieczeństwa państwa jest wprost określona przez ustrojodawcę bądź wynika z ustanowionych przez niego klauzul ogólnych, które jednak nie przyznają żadnych kompetencji. Ustawodawca także wyposaża Sejm w określone uprawnienia związane z bezpieczeństwem.

W świetle ogólnej zasady ustrojowej, ustanowionej w art. 5 Konstytucji RP, Rzeczpospolita Polska (w tym jej władze – władze publiczne) strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium oraz zapewnia bezpieczeństwo obywateli[2]. Przepis ten określa wartości, które państwo zobowiązało się strzec[3]. Z zasady tej nie wynika, za pośrednictwem jakiego instrumentarium Rzeczpospolita Polska ma strzec niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium oraz zapewniać bezpieczeństwo swoim obywatelom, niemniej wytycza ona pewien kierunek działania państwa i jego organów, a jednym z organów państwa jest Sejm.

Zasadniczo bezpieczeństwo państwa ma zapewnić władza wykonawcza. Bez względu na szczebel zarządzania w terenie zadania z zakresu bezpieczeństwa muszą być wykonywane w sposób nieprzerwany. Sejm będzie właściwy w sprawach bezpieczeństwa państwa zwłaszcza w sytuacjach szczególnego, kwalifikowanego zagrożenia, dotyczącego m.in. nienaruszalności terytorium państwa czy jego niepodległości. Wyjątkowość tych sytuacji i zakłócenia normalnego funkcjonowania państwa uzasadniają współuczestnictwo Sejmu w decydowaniu o losach państwa, jego bezpieczeństwie.

STAN WOJNY

Ustrojodawca w art. 116 ust. 1 Konstytucji RP przewiduje, że to Sejm decyduje w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej o stanie wojny oraz o zawarciu pokoju[4].

[2] Art. 5 Konstytucji RP jest przepisem o charakterze programowym, który wymaga od wszelkich czynników władzy publicznej włączenia się do działania za pośrednictwem wszystkich posiadanych przez nie kompetencji wskazanych w tym przepisie. Wymogi zawarte w art. 5 Konstytucji RP nie rodzą po stronie jednostek prawnie egzekwowalnych roszczeń o działania władz na tyle skutecznie, aby przynosiły zapowiadane w nim rezultaty. Sformułowania zawarte w tym przepisie niewątpliwie jednak powołują do życia ogólnopolityczną odpowiedzialność tych władz, której wzorcami stają się te wymogi. Zob. P. Sarnecki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. 5, Warszawa 2007, s. 2.

[3] Por. W.J. Wołpiuk, *Siły zbrojne w regulacjach Konstytucji RP*, Warszawa 1998, s. 39.

[4] Art. 116 Konstytucji RP odnosi się tylko do możliwości ogłoszenia stanu wojny i wyrażenia zgody na zawarcie pokoju. Nie określa zatem warunków, których zaistnienie pozwala RP uciec się do siły zbrojnej (przy czym działania wojenne można prowadzić nawet przy braku stanu wojny), a uwzględniając fakt, że określone działania zbrojne nie muszą kończyć się zawarciem formalnego traktatu pokojowego, nie ogranicza także władzy wykonawczej co do warunków zaprzestania działań wojennych. Zob. P. Grzebyk, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, t. 2, Warszawa 2016, s. 441. Do decydowania w sprawach żywotnych dla Narodu, jego bytu oraz niepod-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 12:43:00

Przepis ten wprowadza zatem zasadę, w myśl której to Sejm, jako organ władzy ustawodawczej składający się z przedstawicieli społeczeństwa, rozstrzyga o tym, czy wprowadzić stan wojny czy też zawrzeć pokój. Właściwość ta jest niezwykle istotna z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, gdyż w pierwszym przypadku mamy do czynienia z występowaniem kwalifikowanych zagrożeń, a w drugim – z ich ewentualnym zażegnaniem i tym samym uspokojeniem sytuacji, prawnym sformalizowaniem braku zagrożenia. Należy podkreślić, że zawarcie pokoju nie jest uzależnione tylko od braku zagrożenia, ponieważ ustrojodawca nie formułuje w tym przypadku żadnych przesłanek.

Sejm może podjąć uchwałę o stanie wojny wyłącznie w przypadku zaistnienia szczególnych przesłanek wynikających wprost z art. 116 ust. 2 zd. 1 Konstytucji RP, a zatem tylko w razie zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub gdy z umów międzynarodowych wynika zobowiązanie do wspólnej obrony przeciwko agresji. Ustrojodawca przewiduje dwa alternatywne warunki pozwalające na wprowadzenie stanu wojny. Następuje to w razie zbrojnej napaści na terytorium RP, czyli w przypadku zagrożenia zewnętrznego, przy czym to zagrożenie musi być realne, a nie hipotetyczne. Sejm podejmuje uchwałę o stanie wojny „w razie zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej", a więc nie w przypadku podejrzenia (nawet uzasadnionego) takiej napaści, lecz jej dokonania. Nie jest to instrument prewencyjny, zatem celem podjęcia takiej uchwały nie jest zapobieżenie niebezpieczeństwu, a reakcja na już powstałe zagrożenie, które należy wyeliminować (a co najmniej zneutralizować) i usunąć jego skutki. Nie każda napaść, nawet dalece godząca w bezpieczeństwo państwa, będzie uprawniała do wprowadzenia stanu wojny, gdyż musi ona mieć charakter zbrojny, militarny. Zbrojna napaść na gruncie art. 116 ust. 2 zd. 1 Konstytucji RP nie jest tożsama z agresją, co do której też się odnosi ten przepis. Nie każda agresja będzie miała charakter zbrojnej napaści.

Zagrożenie determinujące wydanie uchwały o stanie wojny, ze względu na zbrojną napaść na terytorium RP, oprócz tego, że ma charakter zewnętrzny, to jeszcze ma być bezpośrednie, czyli wprost dotyczyć Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ przesłanką jest w tym przypadku zbrojna napaść na terytorium RP, a nie na terytorium innego państwa. Jeżeli dochodzi do agresji na inne państwo lub państwa, to kwestie uzasadniające podjęcie uchwały o stanie wojny przez Sejm muszą wynikać z umów międzynarodowych bez względu na to, czy są to umowy jednostronne czy wielostronne. W tym drugim przypadku zagrożenie nie musi być bezpośrednie.

---

ległości powołany jest Sejm. Do spraw tej kategorii należy też niewątpliwie kwestia wojny i pokoju. W imieniu RP Sejm decyduje o stanie wojny, co jest z reguły potwierdzeniem stanu faktycznego, jak też o zawarciu pokoju, co jest poprzedzone przeprowadzeniem rokowań. W podejmowaniu tego rodzaju rozstrzygnięć jest on związany konstytucyjnie określonymi warunkami. Zob. W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 147.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 12:43:00

Konstytucja RP w art. 116 nie rozstrzyga, na jakim obszarze ma obowiązywać stan wojny, zatem czy ma to być całe terytorium państwa czy może to być tylko jego część. Wydaje się, że w przypadku zagrożenia, które nie obejmuje swoim zasięgiem obszaru całego państwa, a konieczne jest podjęcie uchwały o stanie wojny, jego wprowadzenie powinno dotyczyć tylko części terytorium państwa, wyraźnie wskazanego w uchwale Sejmu. Stan ten determinuje ingerencję w sferę wolności i praw człowieka i obywatela, a ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw jednostki według art. 31 ust. 3 Konstytucji RP mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego. Tam, gdzie to nie jest konieczne, czyli na terenie, na którym nie występuje zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa (np. zbrojna napaść nie rozciąga się na dany obszar, nie zagraża mu), tego rodzaju wkroczenie w przestrzeń wolności i praw jednostki będzie niedozwolone. To rozwiązanie konstytucyjne należy ocenić krytycznie, gdyż ustrojodawca powinien w tym przepisie (art. 116 Konstytucji RP) wyraźnie zdecydować co do obszaru obowiązywania stanu wojny, określając np. że „stan wojny Sejm może wprowadzić na części albo na całym terytorium państwa" bądź ewentualnie, że „stan wojny Sejm może wprowadzić tylko na całym terytorium państwa".

Drugą przesłanką uzasadniającą podjęcie uchwały o stanie wojny jest zobowiązanie do wspólnej obrony przeciwko agresji, wynikające z umów międzynarodowych. Ustrojodawca odnośnie do prawnej podstawy zobowiązania do wspólnej obrony przeciwko agresji użył liczby mnogiej, dlatego zobowiązanie to ma wynikać z umów międzynarodowych, a nie z umowy międzynarodowej. Nie jest jednak do końca zrozumiałe, dlaczego na podstawie jednej umowy międzynarodowej nie można byłoby się zobowiązać do takich działań odwetowych, zwłaszcza gdy mielibyśmy do czynienia z umową wielostronną o szczególnym statusie bądź byłaby to umowa z art. 90 ust. 1 Konstytucji RP przekazująca organizacji międzynarodowej lub organowi międzynarodowemu kompetencje organów władzy państwowej w niektórych sprawach.

W art. 116 ust. 2 Konstytucji RP nie rozstrzyga się, jakie umowy międzynarodowe mogą na Polskę nakładać zobowiązania w zakresie wspólnej obrony przeciwko agresji. Należy przyjąć, że będą to ratyfikowane umowy międzynarodowe, gdyż tylko takie mają charakter prawa powszechnie obowiązującego. W szczególności dotyczy to kwalifikowanych, ratyfikowanych umów międzynarodowych, gdzie ratyfikacja nastąpiła za uprzednią zgodą wyrażoną w formie ustawy, zatem przy aprobacie władzy ustawodawczej. Ratyfikacja przez Polskę umowy międzynarodowej i jej wypowiedzenie wymaga uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie, jeżeli umowa dotyczy – tak jak w art. 89 ust. 1 pkt 1 Konstytucji RP – pokoju, sojuszy, układów politycznych lub układów wojskowych. Do katalogu, który wynika z tego przepisu, należeć też będą umowy międzynarodowe zobowiązujące do wspólnej obrony przeciwko agresji.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 12:43:00

W przypadku przesłanki dotyczącej wspólnej obrony przeciwko agresji zagrożenie nie musi być bezpośrednie, nie musi się odnosić wprost do Polski (nie ma konieczności, by atak nastąpił na terytorium RP). Z punktu widzenia wprowadzenia stanu wojny agresja taka może jedynie pośrednio dotyczyć Rzeczypospolitej Polskiej, a nawet może nie być pośredniego związku z polską racją stanu. Wystarczy, aby z umów międzynarodowych wynikało zobowiązanie do wspólnej obrony przeciwko agresji. Ustrojodawca nie wprowadza w tym przypadku żadnych dodatkowych wymogów.

Konstytucja RP w przypadku uchwały Sejmu o stanie wojny oraz o zawarciu pokoju nie przewiduje szczególnej większości, zatem będą one uchwalane zwykłą większością. Jak wynika z art. 120 Konstytucji RP, Sejm podejmuje uchwały zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, jeżeli ustawa lub uchwała Sejmu nie stanowi inaczej. Żaden przepis prawa nie wymaga dla podjęcia uchwały o stanie wojny lub uchwały o zawarciu pokoju innej większości niż zwykła. Jest to rozwiązanie prawidłowe, gdyż w przypadku kwalifikowanego zagrożenia, jakie determinuje wprowadzenie stanu wojny, gdy dochodzi do zbrojnej napaści na terytorium RP, mogą powstać trudności odnośnie do przeprowadzenia posiedzenia czy podjęcia rozstrzygnięcia, na którym będzie możliwa do osiągnięcia większość inna niż zwykła.

Nawet w przypadku ziszczenia się przesłanek przewidzianych w art. 116 ust. 2 zd. 1 Konstytucji RP Sejm nie ma obowiązku podjęcia uchwały o stanie wojny. Przepis ten przyznaje Sejmowi swobodę w tym zakresie, ustanowiona jest tym samym norma umożliwiająca podjęcie określonych przez Sejm działań – „może" podjąć uchwałę, a nie nakazująca – „podejmuje" uchwałę. Ustrojodawca nie kształtuje pozycji Sejmu w ten sposób, że wyznacza temu organowi nadrzędny cel, jakim jest ochrona bezpieczeństwa państwa, tak jak niektórym konstytucyjnym organom władzy wykonawczej. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium. Powyższy status Prezydenta RP określa art. 126 ust. 2 Konstytucji RP. Z kolei Rada Ministrów według art. 146 ust. 4 pkt 7–8 Konstytucji RP zapewnia bezpieczeństwo wewnętrzne oraz zewnętrzne państwa, a także porządek publiczny.

Fakt, że ustrojodawca nie kształtuje statusu Sejmu wprost jako organu bezpieczeństwa państwa nie oznacza, że na tej płaszczyźnie jego rola jest znikoma. Powyższe nie stanowi, że Sejm jest zwolniony od kierowania się w swoich działaniach racją stanu, która w sytuacjach (kwalifikowanego, jak w tym przypadku) zagrożenia determinuje uruchomienie środków mających zapewnić Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywatelom bezpieczeństwo, a jeżeli mamy do czynienia ze zbrojną napaścią na terytorium RP, to środkiem zmierzającym do tego celu będzie wprowadzenie stanu wojny.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 12:43:00

Fakt, że Sejm „może", a nie „musi" podjąć uchwały o stanie wojny w przypadku zaistnienia konstytucyjnych przesłanek, w związku z czym nie ma obowiązku zainicjowania w tej formie działań odwetowych, odpierających zbrojną napaść, pozwala posłom na uniknięcie konstytucyjnej odpowiedzialności za brak tego rodzaju reakcji na zagrożenie, które w efekcie może prowadzić do daleko idących, negatywnych z punktu widzenia racji stanu skutków. Sejm działa tutaj w ramach uznania, subiektywnie decydując, czy w obliczu niebezpieczeństwa określonego w art. 116 ust. 2 Konstytucji RP wprowadzić stan wojny czy nie.

Jeżeli dochodzi do kwalifikowanego zagrożenia, to może się okazać, że kolegialne organy władzy publicznej mogą być sparaliżowane ze względu na brak możliwości uzyskania *quorum*, w związku z czym nie będą mogły procedować, co dotyczy również Sejmu. Ustrojodawca, przewidując taką sytuację w art. 116 ust. 2 zd. 2 Konstytucji RP, zastrzega, że jeżeli Sejm nie może się zebrać na posiedzenie, o stanie wojny postanawia Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli w posiedzeniu nie będzie mogła uczestniczyć co najmniej połowa ustawowej liczby posłów, kompetencje w tym zakresie przechodzą właśnie na Prezydenta RP. Jest to jego uprawnienie o charakterze czasowym, czyli przysługuje do momentu, gdy Sejm będzie już się mógł zebrać na posiedzenie. Skorzystanie z tej kompetencji przez Prezydenta RP w sytuacji, gdy Sejm może już prawnie skutecznie procedować, stanowi delikt konstytucyjny. Podjęcie przez Prezydenta RP rozstrzygnięcia o wprowadzeniu stanu wojny nie podlega kontroli Sejmu.

Sejm decyduje w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej także o zawarciu pokoju, a kompetencja ta wynika z art. 116 ust. 1 Konstytucji RP[5]. Przepis ten nie wprowadza żadnych przesłanek, które mają skutkować zawarciem pokoju. O zawarciu pokoju Sejm decyduje samodzielnie, nie przewiduje się współdziałania w tym zakresie żadnych innych organów.

Przesłanki wprowadzenia stanu wojny są bardzo zbliżone do tych, które wynikają z art. 229 Konstytucji RP i tym samym uzasadniają wprowadzenie stanu wojennego. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Rady Ministrów może wprowadzić stan wojenny na części bądź na całym terytorium państwa w przypadku zewnętrznego zagrożenia państwa, zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub jeżeli z umowy międzynarodowej wynika zobowiązanie do wspólnej obrony przeciwko agresji. Podobnie Sejm „w razie zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub gdy z umów międzynarodowych wynika zobowiązanie do wspólnej obrony przeciwko agresji" może podjąć uchwałę o stanie wojny. W związku z powyższym kompetencje naczelnych organów władz publicznych się dublują w przypadku instytucji stanów kwalifikowa-

[5] Sejm zachowuje monopol w zakresie podjęcia rozstrzygnięcia w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej o zawarciu pokoju. Zob. K. Dunaj, *Konstytucyjne uprawnienia Sejmu i Senatu w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa państwa*, „Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej" 2011, nr 2, s. 104.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 12:43:00

nych – stanu wojny oraz stanu wojennego, przy czym ustrojodawca nie zalicza stanu wojny do katalogu stanów nadzwyczajnych, którymi są: stan wojenny, stan wyjątkowy i stan klęski żywiołowej, choć faktycznie spełnia on cechy takiego stanu. W związku z powyższym w przypadku zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wynikającego z przepisów prawnomiędzynarodowych zobowiązania do wspólnej obrony przeciwko agresji Sejm może wprowadzić stan wojny, a Prezydent RP – stan wojenny. Oba stany będą wówczas obowiązywać jednocześnie. Ustrojodawca nie określa, który stan ma być wprowadzony, gdy urzeczywistnią się konstytucyjne przesłanki; nie wskazuje również, który z organów miałby pierwszeństwo w zakresie podjęcia takiego rozstrzygnięcia ani nie nakazuje, aby oba stany obowiązywały w jednym czasie. Trudno jest jednoznacznie wskazać, jaki stan powinien być wprowadzony oraz czy ma to uczynić organ kolegialny czy monokratyczny, gdyż oba organy posiadają zbliżoną legitymację społeczną, ponieważ pochodzą z wyborów bezpośrednich.

Podkreślić należy, że Sejm posiada instrumentarium prawne pozwalające na uchylenie rozporządzenia o wprowadzeniu stanu wojennego, zatem nawet gdy oba stany miałyby obowiązywać jednocześnie, Sejm może skorzystać z przysługujących mu uprawnień i derogować stan wojenny. Nie wydaje się rozwiązaniem właściwym przyznanie kompetencji umożliwiających wprowadzenie zbliżonych instytucji ustrojowo-prawnych w przypadku zaistnienia takiego samego kwalifikowanego zagrożenia (zbrojna napaść na terytorium państwa) na rzecz dwóch różnych organów. Dublowanie się tych kompetencji może powodować zwłokę w podjęciu rozstrzygnięcia (wyczekiwanie, co zrobi drugi organ), co w przypadku szczególnego niebezpieczeństwa, a takim jest m.in. zbrojna napaść na terytorium RP, może rodzić nieodwracalne skutki. Stan wyjątkowy może „konsumować" uprawnienia przysługujące w stanie wojny, co dotyczy w szczególności przepisów prawa międzynarodowego odnoszących się do sojuszy i uruchamiania stosownych sił i środków w ich ramach, gdy stan wojny nie korzysta z instrumentarium przewidzianego przez ustawodawcę dla stanu wojennego. Zamysłem ustrojodawcy było zapewne wyraźne odróżnienie obu stanów (wojny i wojennego) oraz nadanie im odrębnego prawnego statusu (co jest nawet widoczne przez fakt uregulowania ich w różnych rozdziałach Konstytucji RP), jednak różnica treściowa pomiędzy nimi jest niewyraźna, rozmywa się, zwłaszcza w przypadku przesłanek uzasadniających ich wprowadzenie. Powodować to może wewnętrzne konflikty i spory kompetencyjne na linii Sejm i Prezydent RP, co z perspektywy zagrożenia może mieć nieodwracalne skutki. Podkreślić przy tym należy, że ustawodawca nie kreuje kompetencji przysługujących w trakcie stanu wojny, inaczej niż w przypadku stanu wojennego czy czasu wojny.

Ustawodawca zwykły nie reguluje szczegółowych kwestii związanych ze stanem wojny, gdy ustawowa regulacja dotycząca stanu wojennego istnieje, co znacznie ułatwia poruszanie się w tej drugiej sferze, szczególnie w kontekście

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 12:43:00

konieczności przestrzegania zasady praworządności, a ustawa ta normuje m.in. zasady działania organów władz publicznych w czasie stanu wojennego. Zasadniczo, z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa oraz ze względu na brak regulacji krajowych odnośnie do stanu wojny, powinien on obowiązywać wraz ze stanem wojennym.

Wprowadzenie stanu wojny nie wyklucza wprowadzenia stanu wojennego, lecz nie oznacza tego automatycznie[6]. Oba stany mogą zatem obowiązywać jednocześnie bądź każdy z nich odrębnie.

Stan wojny ma się odnosić do stosunków Rzeczypospolitej Polskiej z innym państwem (lub państwami) i w zasadzie nie pociągać za sobą konsekwencji w prawie wewnętrznym, ponieważ ta materia powinna być właściwa stanowi wojennemu[7]. Istotą tego stanu nie jest wprowadzenie szczególnych zmian w wewnętrznym porządku państwa, jakkolwiek tych zmian nie można wykluczyć, lecz oddziaływanie zewnętrzne na płaszczyźnie prawa międzynarodowego[8]. Trudno jest sobie jednak wyobrazić, że stan wojny – wprowadzany ze względu na wyraźnie określone przesłanki związane z kwalifikowanym zagrożeniem skierowanym na terytorium Polski lub innego państwa, będącego sąsiednim państwem sojuszniczym, jeżeli Polska jest zobowiązana na mocy prawa międzynarodowego do wspólnej obrony – nie będzie burzył wewnętrznego ładu publicznego. Intencja ustrojodawcy co do rozdzielenia tych sfer (wewnętrznej i zewnętrznej) w rzeczywistości może być trudna do osiągnięcia. Jest to możliwe jedynie pod warunkiem, że działania wojenne przebiegają w znacznej odległości od granicy Polski. Z pewnością wewnątrzpaństwowe działania będzie wywoływać zbrojna napaść na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustrojodawca w art. 116 ust. 2 Konstytucji RP przesądza, że Rzeczpospolita Polska nie może prowadzić wojny napastniczej (agresywnej), a wyłącznie obronną. Obrona ta może być reakcją na zbrojną napaść na terytorium RP lub konsekwencją przyjętego przez Polskę zobowiązania sojuszniczego do wspólnego z innym państwem lub państwami odparcia agresji[9]. Działania wojenne prowadzone przez Siły Zbrojne RP nie mogą być zatem następstwem napaści militarnej na inne państwo, ponieważ według art. 26 ust. 1 Konstytucji RP służą one ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic. Nie mogą być więc użyte do agresji na inne państwo i to zarówno samodzielnie, jak i wspólnie z siłami zbrojnymi innych państw.

---

[6] B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 581.

[7] K. Prokop, *Stan wojny a stan wojenny w Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo" 2002, z. 3, s. 34.

[8] T.J. Kęsoń, *Stan wojny a stan wojenny – zagadnienia formalno-prawne*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego" 2014, nr 2, s. 148.

[9] P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 2008, s. 252.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 12:43:00

STAN WOJENNY

Sejm pełni m.in. funkcję kontrolną, która jest realizowana również w wymiarze bezpieczeństwa państwa. W ramach właściwości kontrolnej dokonuje on oceny rozporządzenia o wprowadzeniu stanu wojennego. Biorąc pod uwagę uprawnienia Sejmu odnośnie do tego rozporządzenia, można przyjąć, że mamy raczej do czynienia z organem nadzoru, a nie kontroli, ponieważ Sejm może podjąć instrumentarium władcze ingerujące w działania Prezydenta RP uruchamiane na mocy wniosku Rady Ministrów, a zasadniczo – w efekt tych działań, jakim jest wydanie rozporządzenia o wprowadzeniu stanu wojennego. Władza wykonawcza (Prezydent RP przy współdziałaniu Rady Ministrów) nie ma legitymacji, by samodzielnie decydować o wprowadzeniu stanu wojennego, ponieważ Sejm ma baczenie na to, czy tego rodzaju działania są prawnie uzasadnione.

Rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wojennego Prezydent RP przedstawia Sejmowi w ciągu 48 godzin od jego podpisania, co wynika z art. 231 zd. 1 Konstytucji RP[10]. Ustrojodawca zobowiązuje zatem Prezydenta RP do niezwłocznego podjęcia czynności, w ciągu 48 godzin od podpisania rozporządzenia, w zakresie jego przekazania Sejmowi, który jest uprawniony do dokonania stosownej weryfikacji. Zakres tej weryfikacji jest ściśle określony przez art. 231 zd. 3 Konstytucji RP. Sejm jako organ reprezentujący suwerena musi mieć wpływ na tak istotne kwestie, które są związane z funkcjonowaniem państwa i jego bezpieczeństwem, jak stan wojenny, dlatego został wyposażony w odpowiednie środki pozwalające na derogację niepożądanych (bezprawnych) działań właściwych organów władzy wykonawczej.

Jak wynika z art. 231 zd. 2 Konstytucji RP, Sejm niezwłocznie rozpatruje rozporządzenie Prezydenta RP o wprowadzeniu stanu wojennego. Termin ten ma charakter nieostry, bowiem niezwłocznie oznacza najbliższe posiedzenie Sejmu, przy czym ustrojodawca nie nakazuje, w jakim czasie ma się ono odbyć. Posiedzenia Sejmu odbywają się w terminach ustalonych przez Prezydium Sejmu lub uchwałą Sejmu[11]. Prezydium Sejmu, które tworzą Marszałek Sejmu i wicemarszałkowie Sejmu, może ustalić dodatkowy termin dla niezwłocznego rozpatrzenia rozporządzenia o wprowadzeniu stanu wojennego, jeżeli w ustalonym już planie prac Sejmu najbliższe posiedzenie ma termin odległy. Dodatkowego termi-

[10] Zob. także: M. Czuryk, *Podstawy normatywne wprowadzenia, obowiązywania oraz zniesienia stanu wojennego*, [w:] *Prawo obronne Rzeczypospolitej Polskiej w zarysie*, red. M. Czuryk, W. Kiler, Warszawa 2014, s. 271. Wprowadzenie stanu wojennego zostało usytuowane wśród kompetencji organów władzy wykonawczej. Zob. B. Opaliński, *Rozdzielenie kompetencji władzy wykonawczej między Prezydenta RP oraz Radę Ministrów na tle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*, Warszawa 2012, s. 227.

[11] Art. 173 pkt 1 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. M.P. z 2012 r., poz. 32 ze zm.), dalej jako: regulamin Sejmu.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 12:43:00

nu w tym zakresie co do zasady nie powinno ustalać się uchwałą Sejmu, gdyż ten organ władzy ustawodawczej podejmuje uchwały na posiedzeniu, zatem powinien na tym posiedzeniu rozpatrzyć rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wojennego, chyba że konieczne będą jakieś dodatkowe ustalenia i procedowanie (w tym głosowanie) w ramach tego obszaru zostanie przełożone np. na dzień następny.

Zasadą wynikającą z art. 171 regulaminu Sejmu jest, że Marszałek Sejmu najpóźniej na 7 dni przed planowanym posiedzeniem zawiadamia o dacie oraz porządku dziennym tego posiedzenia posłów, Prezydenta RP, Marszałka Senatu, członków Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Prokuratora Generalnego, Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Prezesa Narodowego Banku Polskiego, Rzecznika Praw Obywatelskich, a także Rzecznika Praw Dziecka. W szczególnie uzasadnionych wypadkach ten siedmiodniowy termin może ulec skróceniu. Nie ma wątpliwości, że takim „szczególnie uzasadnionym wypadkiem" będzie konieczność rozpatrzenia rozporządzenia Prezydenta RP o wprowadzeniu stanu wojennego. Dopuszczalne będzie wówczas nawet zawiadomienie o posiedzeniu na dzień przed nim, o ile każdy z uprawnionych będzie mógł się z treścią tego zawiadomienia zapoznać.

Sejm, rozpatrując rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wojennego, dokonuje analizy przesłanek, które uzasadniają wydanie takiego rozporządzenia, zatem czy mamy do czynienia z zewnętrznym zagrożeniem państwa, zbrojną napaścią na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej bądź zobowiązaniem do wspólnej obrony przeciwko agresji wynikającym z umowy międzynarodowej. Trudności interpretacyjne może wywoływać przesłanka „zewnętrznego zagrożenia państwa", ustrojodawca nie określa jednak, jak należy ją dekodować. Pewne wątpliwości rozstrzyga ustawodawca, który przez zewnętrzne zagrożenie państwa, uzasadniające wprowadzenie stanu wojennego na części albo na całym terytorium państwa, rozumie celowe działania godzące w niepodległość, niepodzielność terytorium, ważny interes gospodarczy Rzeczypospolitej Polskiej bądź też zmierzające do uniemożliwienia albo poważnego zakłócenia normalnego funkcjonowania państwa, podejmowane przez zewnętrzne w stosunku do niego podmioty[12]. Ta definicja legalna w pewnym stopniu dookreśla konstytucyjną przesłankę „zewnętrznego zagrożenia państwa", ale też posługuje się szeregiem pojęć nieostrych. Trudno się zgodzić ze stanowiskiem ustawodawcy, który uważa za przesłankę wprowadzenia stanu wojennego celowe działania godzące w ważny interes gospodarczy państwa. W mojej ocenie takie unormowanie nie ma oparcia konstytucyjnego. Wewnętrzny kryzys gospodarczy, którego źródła mają przy tym charakter zewnętrzny, co w erze globalizacji może być dosyć częste, uzasadniałby

[12] Art. 2 ust. 1a ustawy z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 851 ze zm.).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 12:43:00

wprowadzenie stanu wojennego, co jest według mnie niedopuszczalne. Takiego instrumentu władza wykonawcza na gruncie Konstytucji RP nie posiada, a ustawodawca nie może autonomicznie kształtować przestrzeni publicznej w oderwaniu od norm wyższego rzędu, samodzielnie dokonując interpretacji pojęć konstytucyjnych dotyczących stanu wojennego, nie zważając przy tym na inne jej przepisy. Przesłanka ta co najwyżej mogłaby uzasadniać wprowadzenie stanu wyjątkowego.

Posłowie muszą ocenić, czy występujące zagrożenie ma charakter szczególny i czy jednocześnie zwykłe środki konstytucyjne są niewystarczające dla przeciwdziałania mu. Prezydent RP, wprowadzając ten stan nadzwyczajny, musi respektować również konstytucyjną zasadę proporcjonalności, w świetle której przyjęte środki muszą odpowiadać stopniowi zagrożenia. Zachowanie tej zasady także podlega ocenie Sejmu.

Sejm na posiedzeniu w sprawie rozpatrzenia rozporządzenia Prezydenta RP o wprowadzeniu stanu wojennego dokonuje m.in. analizy dotyczącej zakresu przewidzianych w jego ramach ograniczeń wolności i praw jednostki, zatem czy spełniają one wymogi określone w art. 233 ust. 1 Konstytucji RP oraz czy zasadne jest wprowadzenie tego stanu nadzwyczajnego na części czy też na całym terytorium państwa.

Sejm może uchylić rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wojennego bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, którą to większość wprowadza art. 231 zd. 3 Konstytucji RP. Sejm nie ma uprawnień do zatwierdzania tego rozporządzenia – debata dotyczy jego uchylenia, a nie zatwierdzenia. Fakt ten wytycza zatem jej kierunek.

STAN WYJĄTKOWY

Sejm ma podobne uprawnienia odnośnie do dokonania oceny rozporządzenia o wprowadzeniu stanu wyjątkowego, jak w przypadku rozporządzenia wprowadzającego stan wojenny. Wynikają one również z art. 231 Konstytucji RP. Prezydent RP rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wyjątkowego przedstawia Sejmowi w ciągu 48 godzin od jego podpisania. Sejm to rozporządzenie rozpatruje niezwłocznie i może je uchylić bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów[13]. Powyższe rozporządzenie podlega badaniu przez Sejm ze względu na charakter i stopień oddziaływania na funkcjonowanie państwa[14].

[13] Zob. także: K. Prokop, *Stany nadzwyczajne w Konstytucji RP*, [w:] *Aspekty prawne bezpieczeństwa narodowego RP. Część ogólna*, red. W. Kitler, M. Czuryk, M. Karpiuk, Warszawa 2013, s. 182.

[14] M. Karpiuk, *Normatywne uwarunkowania stanu wojennego i wyjątkowego*, „Studia Prawnicze i Administracyjne" 2015, nr 3, s. 6.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 12:43:00

Na gruncie art. 231 Konstytucji RP mamy do czynienia, po pierwsze, z obowiązkiem nałożonym na Prezydenta RP, w ramach którego przedstawia on Sejmowi rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wyjątkowego w ciągu 48 godzin od jego podpisania. Po drugie, z obowiązkiem niezwłocznego rozpatrzenia tego rozporządzenia przez Sejm. Po trzecie, z możliwością jego uchylenia przy uzyskaniu odpowiedniej większości.

Z konstytucyjnego obowiązku przedstawienia rozporządzenia o wprowadzeniu stanu wyjątkowego Sejmowi Prezydent RP nie może być zwolniony. Za naruszenie Konstytucji RP, w związku z zajmowanym stanowiskiem lub w zakresie swojego urzędowania, ponosi on na podstawie art. 198 ust. 1 Konstytucji RP odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu. Na tego rodzaju odpowiedzialność konstytucyjną Prezydenta RP wskazuje również art. 145 Konstytucji RP. Nieprzedstawienie powyższego rozporządzenia Sejmowi w ciągu 48 godzin od podpisania stanowi delikt konstytucyjny uzasadniający pociągnięcie Prezydenta RP do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu.

Podobnie jak w przypadku przedstawienia rozporządzenia o wprowadzeniu stanu wyjątkowego Sejmowi, tak i odnośnie do jego rozpatrzenia występuje konstytucyjny obowiązek. Ustrojodawca wyraźnie określa, że Sejm niezwłocznie „rozpatruje" rozporządzenie Prezydenta RP o wprowadzeniu stanu wyjątkowego. Nie wprowadza zatem marginesu swobody, nie przewidując tym samym możliwości braku takiego punktu w porządku obrad. Przedmiotem obrad na posiedzeniu przeprowadzonym niezwłocznie musi być wobec tego sprawa rozpatrzenia rozporządzenia wprowadzającego stan wyjątkowy.

Sejm, jeżeli uzna, że rozporządzenie nie spełnia konstytucyjnych przesłanek uzasadniających wprowadzenie stanu wyjątkowego, dysponuje środkiem derogacyjnym, jakim jest uchwała uchylająca to rozporządzenie. Jest ona podejmowana bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Stan wyjątkowy może zostać wprowadzony na czas oznaczony, który nie może trwać dłużej niż 90 dni. Taki okres obowiązywania tego stanu nadzwyczajnego wyznacza art. 230 ust. 1 Konstytucji RP. Nie jest to jednak termin o charakterze bezwzględnym, gdyż może on zostać przedłużony. Przedłużenie stanu wyjątkowego – na czas nie dłuższy niż 60 dni, jak wynika z art. 230 ust. 2 Konstytucji RP – następuje za zgodą Sejmu. Sejm wyraża zgodę w drodze uchwały, zwykłą większością głosów. Głosowaniu podlega zatem uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przedłużenie stanu wyjątkowego. Przedmiotem obrad nie będzie sprawa nieudzielania takiej zgody.

Sejm, aby wyrazić zgodę na przedłużenie stanu wyjątkowego, musi zbadać okoliczności, które były podstawą jego wprowadzenia i przy tym stwierdzić, że stopień intensywności zagrożenia jest na tyle wysoki, że zasadne jest dalsze jego obowiązywanie, w szczególności nie nastąpiło jeszcze przywrócenie normalnego

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 12:43:00

funkcjonowania państwa. Istnieją zatem nadal przesłanki wynikające z art. 230 ust. 1 Konstytucji RP. Przy udzieleniu takiej zgody Sejm bierze pod uwagę maksymalny termin takiego przedłużenia oraz faktyczną potrzebę uzasadniającą określony okres, na jaki zostaje on przedłużony. Jeżeli przedłużenie obowiązywania tego stanu jest uzasadnione, ale w czasie krótszym niż określony w Konstytucji RP jako maksymalny, Sejm nie wydaje zgody; jeżeli termin przedłużenia określony w rozporządzeniu wynosi 60 dni, w związku z tym Prezydent RP musi ponownie przedłożyć rozporządzenie w sprawie przedłużenia stanu wyjątkowego, określające już prawidłowy termin jego obowiązywania. W przypadku przedłużenia stanu wyjątkowego nie ma zastosowania tryb z art. 231 Konstytucji RP.

STAN KLĘSKI ŻYWIOŁOWEJ

Stosunkowo najmniej rozbudowane są uprawnienia Sejmu w przypadku stanu klęski żywiołowej w porównaniu z innymi stanami nadzwyczajnymi. Wynika to z faktu, że wprowadzenie tego stanu jest najmniej dolegliwe dla adresatów działań podejmowanych w jego ramach.

Sejm wyraża zgodę na przedłużenie stanu klęski żywiołowej, co wynika z art. 232 Konstytucji RP. Rada Ministrów wprowadza stan klęski żywiołowej na czas oznaczony, który nie może przekroczyć 30-dniowego konstytucyjnego terminu. Może się jednak okazać, że zasadne jest dalsze obowiązywanie tego stanu nadzwyczajnego. W takim przypadku ten kolegialny organ administracji rządowej nie ma już samodzielnych uprawnień do jego przedłużenia. Zająć stanowisko w formie kwalifikowanej (zgody) musi wówczas Sejm.

Ustawodawca przewiduje, że stan klęski żywiołowej może zostać przedłużony na czas oznaczony w formie rozporządzenia Rady Ministrów, po wyrażeniu przez Sejm zgody na to przedłużenie[15]. Konstytucja RP nie precyzuje, że przedłużenie stanu klęski żywiołowej ma nastąpić na czas oznaczony – czyni to ustawodawca, który nie wydaje się, by miał do tego wystarczające konstytucyjne upoważnienie. Nie określa się maksymalnego terminu, do którego przedłużenie obowiązywania stanu klęski żywiołowej może nastąpić. Sejm w sprawie wyrażenia zgody na przedłużenie obowiązywania tego stanu nadzwyczajnego podejmuje uchwałę zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Zgoda jest wyrażana, jeżeli nadal występuje konieczność zapobieżenia skutkom katastrof naturalnych lub awarii technicznych noszących znamiona klęski żywiołowej oraz ich usunięcia, zatem gdy istnieją przesłanki z art. 232 Konstytucji RP, a zwykłe środki konstytucyjne w dalszym ciągu są niewystarczające.

[15] Art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 333 ze zm.), dalej jako: u.s.k.ż.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 12:43:00

W art. 6 ust. 1 u.s.k.ż. normodawca przewiduje, że stan klęski żywiołowej może zostać przedłużony na czas oznaczony, nie dając jednocześnie wskazówek dotyczących terminu tego przedłużenia, nie może to być jednak dłużej niż istnieją przesłanki dla jego przedłużenia. Ustawodawca nie określa również (podobnie jak ustrojodawca), czy to przedłużenie może być jednorazowe czy też wielokrotne. Przyjąć należy, że racjonalny prawodawca, jeżeli chciałby wprowadzić ilościowe ograniczenie co do możliwości przedłużenia stanu klęski żywiołowej, to by to wyraźnie przewidział, jak to jest w przypadku przedłużenia stanu wyjątkowego, które może nastąpić tylko raz. Takie rozwiązanie nie obowiązuje przy przedłużeniu stanu wojennego i stanu klęski żywiołowej.

Jeżeli stan klęski żywiołowej wygasł z mocy prawa (minął termin przewidziany w rozporządzeniu Rady Ministrów), to Sejm nie może go przedłużyć, ponieważ faktycznie stan ten już nie obowiązuje[16]. W związku z powyższym Rada Ministrów powinna odpowiednio wcześniej przedstawić rozporządzenie o przedłużeniu stanu klęski żywiołowej Sejmowi, aby ten organ władzy ustawodawczej mógł wyrazić zgodę na jego przedłużenie jeszcze przed upływem okresu, na który ten stan nadzwyczajny został wprowadzony. Nie przewiduje się terminu, w którym Sejm ma rozpoznać sprawę, zatem nie musi to być na najbliższym posiedzeniu, aczkolwiek ze względu na fakt, że jest to stan nadzwyczajny, powinien wyrazić swoje stanowisko możliwie jak najszybciej.

Rozporządzenie Rady Ministrów o wprowadzeniu stanu klęski żywiołowej nie podlega ocenie Sejmu, jak to jest przewidziane odnośnie do rozporządzenia Prezydenta RP o wprowadzeniu stanu wojennego czy rozporządzenia o wprowadzeniu stanu wyjątkowego. Wynika to z faktu, że ustrojodawca uznał, że zagrożenia dla normalnego funkcjonowania państwa, jako determinanty wydania rozporządzenia o wprowadzeniu stanu klęski żywiołowej, nie są aż tak duże, jak w przypadku dwóch pozostałych stanów nadzwyczajnych. Rozwiązanie to należy ocenić krytycznie.

PODSUMOWANIE

Kognicja Sejmu w sprawach bezpieczeństwa państwa co do zasady odnosi się do stanów szczególnego zagrożenia. Ustrojodawca wyposaża go w kompetencje zarówno odnośnie do stanów nadzwyczajnych: wojennego, wyjątkowego oraz klęski żywiołowej, jak i stanu wojny, który stanem zwyczajnym również nie jest. Kompetencje te są o różnym nasileniu ingerencyjnym – dotyczą kontroli efektów działania naczelnych organów władzy wykonawczej (Prezydenta RP, Rady Ministrów) oraz są samodzielnie uruchamiane przez Sejm.

[16] M. Karpiuk, *Kształtowanie się instytucji stanów nadzwyczajnych w Polsce*, Warszawa 2013, s. 116.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 12:43:00

Sejm w drodze uchwały decyduje o wprowadzeniu stanu wojny. Rozstrzygnięcie w tym zakresie podejmuje samodzielnie, bez udziału Senatu i egzekutywy. Zaistnienie konstytucyjnych przesłanek uprawnia go do podjęcia uchwały o stanie wojny bez konieczności konsultowania tego z innymi organami. Ze względu na fakt, że Sejm może się nie zebrać na posiedzenie, a zagrożenie bezpieczeństwa państwa uzasadnia wprowadzenie stanu wojny bądź ze zobowiązania prawnomiędzynarodowego wynika konieczność wspólnej obrony, wówczas stan wojny wprowadza Prezydent RP. To rozporządzenie Prezydenta RP nie podlega jednak ocenie Sejmu, co wydaje się rozwiązaniem nie do końca trafnym. Należałoby zatem *de lege ferenda* poddać je kontroli Sejmu na jego najbliższym posiedzeniu, na którym Sejm mógłby je uchylić.

Wyłącznym uprawnieniem Sejmu jest podjęcie uchwały o zawarciu pokoju. Sejm ma w tym względzie monopol. Nie wydaje się, żeby była potrzeba przekazania kompetencji w zakresie decydowania o zawarciu pokoju ewentualnie na rzecz jeszcze innego organu. Zasadniczo, jeżeli istnieje potrzeba zawarcia pokoju, to zagrożenie albo wcale już nie występuje, albo nie ma już postaci kwalifikowanej (choć Konstytucja RP nie uzależnia zawarcia pokoju od zaistnienia danych okoliczności, więc można przyjąć taką sytuację, że państwo normalnie nie funkcjonuje, zagrożenie jest istotne, a Sejm podejmuje uchwałę o zawarciu pokoju). Wówczas nie ma przeszkód, żeby Sejm zebrał się na posiedzenie i podjął przedmiotowe rozstrzygnięcie.

Właściwość Sejmu w zakresie bezpieczeństwa państwa bezsporna jest także w przypadku stanu wojennego i wyjątkowego. W powyższym zakresie Sejm niezwłocznie rozpatruje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o wprowadzeniu stanu wojennego lub wyjątkowego i może je uchylić bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Zatem to Sejm ostatecznie decyduje o obowiązywaniu tych stanów nadzwyczajnych, w związku z czym w tej dziedzinie będzie on posiadał status „najwyższego arbitra". Właściwy będzie on też w przedmiocie przedłużenia stanu wyjątkowego i stanu klęski żywiołowej, zajmując w tym względzie stanowisko w formie zgody, gdy nie doszło jeszcze do przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa.

W zdecydowanej większości przypadków Sejm uruchamia posiadane instrumenty z zakresu bezpieczeństwa, gdy dochodzi bądź może dochodzić do istotnego naruszenia ładu publicznego w państwie.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 12:43:00

BIBLIOGRAFIA

Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009.
Czuryk M., *Podstawy normatywne wprowadzenia, obowiązywania oraz zniesienia stanu wojennego*, [w:] *Prawo obronne Rzeczypospolitej Polskiej w zarysie*, red. M. Czuryk, W. Kiler, Warszawa 2014.
Dunaj K., *Konstytucyjne uprawnienia Sejmu i Senatu w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa państwa*, „Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej" 2011, nr 2.
Grzebyk P., [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, t. 2, Warszawa 2016.
Karpiuk M., *Kształtowanie się instytucji stanów nadzwyczajnych w Polsce*, Warszawa 2013.
Karpiuk M., *Normatywne uwarunkowania stanu wojennego i wyjątkowego*, „Studia Prawnicze i Administracyjne" 2015, nr 3.
Kęsoń T.J., *Stan wojny a stan wojenny – zagadnienia formalno-prawne*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego" 2014, nr 2.
Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.).
Opaliński B., *Rozdzielenie kompetencji władzy wykonawczej między Prezydenta RP oraz Radę Ministrów na tle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*, Warszawa 2012.
Prokop K., *Stan wojny a stan wojenny w Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo" 2002, z. 3.
Prokop K., *Stany nadzwyczajne w Konstytucji RP*, [w:] *Aspekty prawne bezpieczeństwa narodowego RP. Część ogólna*, red. W. Kitler, M. Czuryk, M. Karpiuk, Warszawa 2013.
Sarnecki P., [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. 5, Warszawa 2007.
Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013.
Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. M.P. z 2012 r., poz. 32 ze zm.).
Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 333 ze zm.).
Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 851 ze zm.).
Winczorek P., *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 2008.
Wołpiuk W.J., *Siły zbrojne w regulacjach Konstytucji RP*, Warszawa 1998.

SUMMARY

The sphere of national security is the area where various authorities operate. The widest range of competences is granted to the executive, but the legislator (and also the judiciary) is not deprived of influence within this field. The Sejm has special powers within the legislative power. As far as its constitutional competence referring to the national security is concerned, the Sejm essentially takes action not when dealing with the normal functioning of the state, but in the case of specified threats. Even ending a state of war is a consequence of prior specified threats. The constitutional competence of the Sejm in this field basically covers states of emergency and state of war, the latter not being included in this category by the legislator. The Sejm holds here legal tools that allow it to finally decide on the validity of these situations (except for the state of natural disaster, where the Sejm agrees on its extension).

Keywords: Sejm; national security; state of war; martial law; state of emergency; state of natural disaster